

## Ciechanów dawniejszy.

(Historja miasta)

Wszystkie dane, zawarte w przytoczonych skrypcach, a także wiadomości, czerpane z innych źródeł, utwierdzają nas w mniemaniu, że Ciechanów był kiedyś znacznym, zamożnym i handlowym miastem z kwitnącymi rzemiosłami, co było zależnym od urodzajnej okolicznej gleby i gęstości zaludnienia ziemi ciechanowskiej. Pierwsze wiadomości o Ciechanowie (dawniej pisano Cechanow) pochodzą z XI wieku; w dokumentach, dotyczących się uposażenia Klasztoru w Mogilnie, Bolesław Śmiały 1065 r. nadaje Benedyktynom mogińskim przywilej pobierania daniny z Ciechanowa. Przy akcie wydanym w r. 1297 przez Bolesława ks. mazowieckiego w Wiskitkach asystuje „Comes Zemaco”, kasztelan „de Cechanov”. W dokumencie z r. 1384 pisze się Jan ks. mazowiecki „Zakrocimensis princeps et heres Ciechanoviensis”. Tenże w przywileju, nadanym w 1400 r., poleca przenieść miasto na inne dogodniejsze miejsce; gdzie zaś było to dawne, nie można dokładnie określić: prawdopodobnie rynek znajdował się w okolicy dzisiejszych jatek mięsnych (ulica Staromiejska idzie w kierunku prostopadłym do ulicy Warszawskiej).

Niszczony często najazdami nieprzyjaciół: Prusaków, Litwinów, Jadźwingów, Krzyżaków, Tatarów, Szwedów i Moskali, nieraz trapiiony pożarami i zarazami, jak ospa tyfus, cholera i dżuma, które go wyludniały, odradzał się zawsze Ciechanów jak feniks z popiołów i gruzów. Podczas napadu Prusaków i Litwi-

now w latach 1267 i 1337 ulegał srogim spustoszeniom, ale wkrótce znowu się wznosi; po otrzymaniu przywileju miejskiego wzrost idzie w szybszym jeszcze tempie; w r. 1463 podstępny pod miasto hufce krzyżackie i rycerstwo mazowieckie niemalą poniosło klęskę, a Ciechanów ucierpiał bardzo.

Po wcieleniu w r. 1526 do Korony, miasto wzrasta znowu. Święcicki w „Opisie Mazowsza” z początku XVII wieku mówi o Ciechanowie: „Miasto ludne nad rzeką Łydynią słynne z wyrobu cegieł i kilku gmachów publicznych”. W roku 1616 w środku miasta jest 402 domy, a za wałem 233, razem 635 domów (wcale pokaźna liczba!) z odpowiednią do tego liczbą ludności. To był zapewne kulminacyjny punkt wzrostu Ciechanowa. Widać też z tego, że Ciechanów posiadał sypane wały obronne, z których dzisiaj nie pozostało śladu.

Wielki pożar w 1622 roku tak zniszczył miasto, że król Zygmunt III wydaje w tymże roku przywilej, uwalniający mieszkańców od danin i opłat na cztery lata.

Wojska szwedzkie w 1657 roku pustoszą miasto, toż samo dzieje się podczas drugiej wojny szwedzkiej za Augusta II, lecz najstraszniejszem była zaraza morowa, która wybuchła wkrótce potem: przybyli po zarazie tej lustratorowie nie znaleźli w mieście żadnego człowieka, a ktoś przechodzący mówił im tylko, że ich zaledwie kilku pozostało. Miejsce, na którym ciała zmarłych wskutek tej zarazy chowano, do dziś dnia pomorkiem się zowie (na

polach ciechanowskich nad Soną); jeszcze przed kilkadziesiąt laty do tego miejsca corocznie około Zielonych Świątek wychodziła uroczysta procesja: do niedawna stał tam drewniany krzyż z napisem. Podobnie, a może nawet tej samej zarazie zawdzięcza zapewne swą nazwę niedaleka wieś Pomorze, bo przecie o jakiegokolwiek powinowactwo z morzem tej wsi nikt nie posiada.

Klęski te, jak również nieszczęścia całego kraju sprawiły, że na początku ubiegłego wieku Ciechanów jest już tylko lichą mięściną o nędznych drewnianych domach, liczącą niewiele więcej ponad tysiąc mieszkańców. Odtąd znowu następuje stopniowy, acz powolny rozrost miasta. W 1827 r. liczy 232 domy i 2384 mieszkańców, w roku 1860 domów nie przybywa, ale zato mieszkańców jest już 3575, w tej liczbie 2394 żydów. We dwadzieścia parę lat później jest 407 domów i 5469 mieszkańców, w tej liczbie 3761 izraelitów. Wtedy miasto zajmowało 222 morgi przestrzeni i posiadało 2026 mórg gruntów, z tego 1745 m. ornej ziemi i 176 m. łąk. Z fabryk były następujące: 2 browary, 2 cegielnie, 2 olejarnie, 2 garbarnie, jeden młyn wodny i 6 wiatraków.

Jednakże epidemie nie zapomnialy o Ciechanowie i od czasu do czasu nawiedzały miasto, jak np. w l. 1852 i 1866 wiele ofiar zabrała cholera, na pamiątkę której przy ul. Przasnyskiej, między dawną rogatką a koszarami, oraz przy ul. Pułtuskiej, niedaleko od jej początku, stoją dwa drewniane czteroramienne krzyże z przybitemi metalowymi cyframi: 1852 i 1866. We dwadzieścia kilka lat później (1892 — 93) znowu cholera, którą pamiętają starsi ludzie, zabrała 250 — 300 ofiar, przeważnie izraelitów.

Na wzrost i rozwój Ciechanowa wpłynęło wyodrębnienie starostwa i obwodu ciechanowskiego w oddzielny powiat, co miało miejsce w sześćdziesiątych latach zeszłego stulecia, a najwięcej przeprowadzenie Nadwiślańskiej kolei w 1875 r. Powstają nowe domy murowane (pierwszy z większych, ten w którym się mieści hotel „Polonia”, pobudowano w 1880 r.), fabryki jak: cukrownia, browar parowy, cegielnie i młyny parowe, fabryki narzędzi rolniczych i t. p. Sześćdziesiąt lat temu był tylko jeden jedyny sklep chrześcijański w mieście i kilka żydowskich — sprowadzanie towarów z Warszawy, dla braku dobrych dróg i środków lokomocji, było

połączone było z wielkimi trudnościami. Z czasem Ciechanów powoli rozbudowuje się coraz więcej, ogarnia coraz nowe tereny, naksztalt olbrzymiego pelzaka wyciąga macki w różne strony, pochłania najbliższe wioski podmiejskie, jak: Aleksandrówka, Szczurzyn, Tatarski, Smiecin, Prązewo, wylania nowe dzielnice, jak: t. zw. Glinki, Osada fabryczna, Nowy Smiecin, Nowy Świat (teren za niedokończonym mostem), wydłuża ramiona w kierunkach dróg, jak: szosa przasnyska, pułtuska, płońska, droga do stacji kolejowej i za stacją, słowem różnie.

Dość powiedzieć: w ciągu ostatnich stu lat ludność miasta zwiększyła się *niemal sześciokrotnie*.

Wszystko to razem wzięte daje naszemu miastu widoki jaknajlepszego rozwoju na przyszłość.

K. R.